GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 106.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Kwietnia 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Podaje do wiadomości publicznéj, że dnia 1 następującego miesiąca maja o godzinie 10 przed południem w domu Nro 290 przy ulicy Rycerskiéj narożnie położonego, odbędzie się plus-licytacja na przedaż tegoż domu do rozbioru, końcem ułatwienia wjazdu z ulicy Podwal na Piekarską. Przystępujący do licytacji, obowiązany będzie złożyć przedewszystkiém złp. 300 jako vadium, a zalicytowany przedmiot natychmiast srebrem lub biletami kassowemi zapłacić. Inne warunki mogą być przejrzane każdego czasu w sekretarjacie jeneralnym urzędu municypalnego. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 15 kwietnia 1829 r. — Radca stanu prezydent *Wojda.* — Sekretarz jeneralny *Jabłkowski.*

— *Obwieszczenie. — Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I instancji województwa mazowieckiego.* Podaje niniejszém do wiadomości, iż Jan Markowski przy sądzie pokoju powiatu błońskiego, postanowieniem trybunału cywilnego tutejszego na d. 30 marca r. b. Nro 1387 wydaném, z powodu nieuregulowania kaucji na urząd komornika do powiatu błońskiego, w urzędowaniu zawieszonym został, strony zatem interessowane po odebraniu akt exekucyjnych jemu poruczonych do podsędka pow. błońskiego zgłoszą się. — W Warsza. d. 9 kwiet. 1829. — *Wiesiołowski.*

ZAPOZEW EDYKTALNY. — Ur. Judasza Tadeusza Dydzińskiego, który w roku 1791 we wsi Bryznie pod Ozarkowem był kommissarzem dziedzica jéj ur. Mikołaja Swinarskiego, późniéj kommissarzem policji w Białymstoku, a potém dzierżawcą folwarków tamtejszych kamelaryjnych, i w roku 1798 w Kluczkowie nad Bugiem przebywał, oraz sukcessorów jego nieznajomych, wzywamy niniejszém, na wniosek ustanowionego dla ur. Dydzińskiego kuratora, aby się najpóźniéj w 9 miesiącach, lub też w terminie na dzień 6 stycznia 1830 r. zrana o godzinie 10 przed delegowanym referendarjuszem Dewitz albo osobiście lub przez pełnomocnika prawnie dozwolonego zgłosił, i o życiu swém i pobycie doniósł, w przeciwnym bowiem razie za nieżyjącego uznanym, majątek jego zaś tym wydanym zostanie, którzy się jako najbliżsi sukcessorowie jego wylegitymują. — Piła dnia 4 grudnia 1828 r. — Królewsko pruski sąd ziemiański.

Dalszy ciąg zdania sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1828 r., do dnia 20 stycznia 1829 roku.

Tu właśnie jest miejsce przedstawić komitetom nieco obszerniéj przedmiot dawno już zamierzony, obrachowanie się ze skarbem z awansów, przez dyrekcją główną, tak na pierwsze zawiązanie się towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak i na dalsze wydatki administracyjne od niego wybranych.

Jeszcze przed utworzeniem się władz, ś. p. prezes dyrekcji głównéj Kalinowski, na pierwsze wydatki tworzącéj się instytucji, miał otworzony w kassie jeneralnéj królestwa kredyt na summę złp. 100,000. Po nastąpionych wyborach dyrekcja główna rządowi do zatwierdzenia ułożoną przez siebie instrukcją i organizacją przedstawiła, razem etat przewidzianych wydatków w summie złp. 1,336,759 i na te otrzymała równie do kassy jeneralnéj kredyt, a po jéj wyczerpaniu znalazła się jeszcze w potrzebie zażądać więcéj, tak, iż dotąd wybrała ogółem ze skarbu summę złp. 1,634,207.

Dyrekcja główna starała się od samego początku, troskliwie oddzielać ile z tego ogólnego ze skarbu powziętego awansu użytém było.

Na wygotowanie listów zastawnych i kuponów:

Ile na właściwą administracją; a ile na koszta pierwszego zawiązania się towarzystwa.

Część bowiem na pierwszy i na drugi przedmiot do wpływów artykułami 29 i 30 postanowionych dołożona, stosownie do artykułu 31 prawa sejmowego, nigdy w zupełności skarbowi zwróconą nie będzie, i owszém dopóki ogół pożyczek na dobra ziemskie i skarbowe-udzielonych, nie przejdzie przynajmniéj dwóchset miljonów, aby grosz dodatkowy art. 30 postanowiony, przeszło czterykroć sto tysięcy złp. rocznie wynosił, dopóty skarb z mocy powyższego artykułu z upływem każdego półrocza podobne dodatki czynić będzie obowiązany. Jest to dar, jaki król i sejm towarzystwu podupadłych właścicieli dóbr ziemskich dobrotliwie chciał zapewnić, a zatém jedynie tylko część jaka z tego ogólnego awansu właściwie na wydatki pierwszego zawiązania się towarzystwa obroconą została, mogła być skarbowi bez procentu zwróconą, na ten czas kiedyby wpływy artykułami 29 i 30 postanowione przewyższały wydatki administracyjne.

Aby zatém sam tytuł pożyczki przez skarb towarzystwa udzielonéj, pod jakiém dotąd summa złp. 1,599,440 chodzi, kredytowi towarzystwa w publicznéj opinji nie szko-

dził, pamiętała dyrekcja główna w każdém z poprzedzających zdań sprawy nadmieniać, że ta summa zniży się i umorzoną być musi, o tyle, o ile na powyżéj wyrażone dodatki obróconą została, w czwartém zaś zdaniu sprawy jak to wyżéj powiedziało się, wyrachowało już, że ten awans zmniejszył się podówczas do summy złp. 349,488 gr. 6 i że towarzystwo nie więcéj jak tylko tę summę skarbowi winném pozostało, którą mu podług przepisów artykułu 209 zwrócić będzie obowiązane, lub się z niego wyrachować, jeżeli fundusze wystarczą. — Stósownie do tych zasad zamierzyła dyrekcja główna jeszcze w końcu 1827 r. aby z tego ogólnego awansu, to co nie powinno było być zwrócone, wykreśloném zostało, lecz nie pokończone z dyrekcjami szczegółowemi obrachunki, stały jéj do tego na przeszkodzie.

Kiedy atoli w dniu 31 maja r. z. dyrekcja główna odebrała od banku doniesienie, że skarb pomiędzy innemi funduszami przekazał mu i summę złotych polskich 1,599,440 jakoby pożyczkę towarzystwu kredytowemu ziemskiemu na wydatki udzieloną, na ten czas dyrekcja główna, acz jeszcze obrachunków z dyrekcjami szczegółowemi kompletnie pokończonych nie miała, uznała jednak za potrzebne, przyśpieszyć wyjaśnienie tego przedmiotu. Jakoż w dniu 18 października r. z. uczyniła do kommissji rządowéj przychodów i skarbu odezwę, w któréj wyjaśniając przeznaczenie, jakie prawo nadaje summie tytułem awansu ze skarbu wziętéj, jéj obrót przedstawiła, wykazała oraz, że skarbowi pozostaje dłużną tylko summę złotych polskich 349,488 gr. 6 a przytém zaprojektowała, ze względu aby dług towarzystwa skarbowi należny, a bankowi przekazany, dalszym nie uległ zmianom, jako też dla sprostowania dyrekcji głównéj rachunków, iż byłoby najstosowniéj, ażeby kommissja rządowa przychodów i skarbu, dodatki do jakich z artykułów 29 i 30 jest obowiązana, z góry do kassy jeneralnéj assygnowała, dyrekcja zaś główna z nich, jak równie i z pobranych od stowarzyszonych opłat administracyjnych, niemniéj za wystawienie listów zastawnych, z upływem każdego roku, jak prawo przepisuje, ścisły składałaby rachunek. Wezwała zarazem i bank, aby z zapowiedzianém zapisaniem summy złp. 1,599,449 pomiędzy swoje activa wstrzymał się, dopóki obrachunek skarbu z dyrekcją główną, sporządzić się mający pewnéj ilości nie ustanowi. Póżniéj pod d. 20 stycznia r. b. dyrekcja ułożony przez siebie rachunek summ tytułem awansu ze skarbu wziętych, tak z roku 1826 i pierwszego półrocza 1827 r. z. pewnością odwołując się do dowodów komitetowi oddanych, jako i przez przybliżenie z dwóch drugich półroczów, kommissji rządowéj złożyła, żądając wykreślenia długu, który rzeczywiście nie istnieje. Przez przybliżenie także tylko wyrachowała dyrekcja, co i z jakich źródeł zwrócono być by mogło, a podług wszelkiego podobieństwa, skarb na teraz odbierać tylko może to, co będzie zbywać z upływów na wygotowanie listów zastawnych, po strąceniu wydatków.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— Gazeta drezdeńska donosi, że 32 tryków elektoralnych, przeznaczonych od N. króla saskiego na prezent dla N. króla hiszpańskiego posłano 9 marca r. b. na wozach umyślnie na ten koniec zbudowanych z Klossen z owczarni królewskiéj do Hiszpanji, do tego merynosów gniazda.

Jest to zdarzenie pod różnemi względami historycznemi ważne, i wiele nasuwające uwag.

Wyższość wełny elektoralnéj, tego owocu długoletniéj starożytności rolnika saskiego nad wełną hiszpańską, merynos, żadnéj już więc niepodpada wątpliwości: Nie można bowiem powątpiewać, że troskliwe porównywanie run hiszpańskich z saskiemi dało dopiéro powód do pomysłu daru o którym tutaj mowa.

Chęć wywdzięczenia się za dobrodziejstwo jakie wynikło dla Saxonji z uzyskania pozwolenia zakupienia po dwakroć merynosów w Hiszpanji, jest niezawodnie powodem do ofiarowania królowi hiszpańskiemu kilkadziesiąt elektoralnych tryków, (nie w celu zapewne żeby niemi krew hiszpańskich owiec poprawić, bo na to jest ilość posłana za mała), lecz żeby dać zręczność przekonania Hiszpanów naocznie jakich jest zdolny udoskonaleń ród merynosów. W Saxonji miały się merynosy dokładać do zbogacenia rolnika tamecznego, wojną siedmioletnią wyniszczonego. Tryki elektoralne dając lepszy kierunek chodowaniu merynosów na półwyspie Pireneyskim, mają dokładać się do zagładzenia smutnych śladów długich wojen domowych i rozruchów, które tę tak piękną część Europy zniszczyły. Piękny to jest prawdziwie przykład jak się powinny narody oświecać i wspierać wzajemnie podczas pokoju, aby goić te rany, które im polityczne zaburzenia tak często zadają.

Pare set tryków hiszpańskich i tyleż macior przybyłych do Saxonji przed pięćdziesiąt i kilku laty zdołały wznieść rolnika saskiego w ogóle do takiéj zamożności, jaką się podobno rolnik żadnego innego kaju w ogólności poszczycić nie może, pomimo że i klima i natura mało mu idą w pomoc; mała ta partja merynosów przeistoczyła nie tylko cały ród saskich owiec, ale nawet uczyniła z tego źródła wyposażenie temi użytecznemi zwierzętami całéj północnéj Europie, Ameryka nawet i Nowa Hollandja już się do tego kraju po elektoralne merynosy udają. Co za nauczająca wskazówka czego można umiejętną pilnością i wytrwałością w tym zawodzie dokazać! Polska, uboga w skarby górnicze, do handlu, dla samego geograficznego położenia mało uspsobiona, na przykład dany przez Saxonją zapatrywać się szczególniéj powinna zwłaszcza, że okoliczności miejscowe chów owiec pięknych więcéj u nas niż w Saxonji ułatwiają, klima bowiem nasze w niczém nie ustępuje saskiemu względem produkcji pięknéj wełny; niwy nasze te same co i saskie wydają trawy; a mamy większą nierównie od Sasów łatwość rozszerzenia i dogodnego zaokrąglenia posad folwarcznych, i urzeczywistnienia użytecznych zmian sposobu gospodarowania, żadnemi nie będąc ściśnieni służebnościami. Wyszczególnię tutaj co do zmian gospodarskich płodozmiany, których zaprowadzenie tak jest łatwe w Polsce, a bez którego tak jest trudno merynosy hodować. Mniejsza nasza stosunkowo ze Saxonją ludność także należy do ułatwień rozmnożenia owiec nie tylko, ale nawet z tego porównania wynika wniosek: że właśnie dla téj przyczyny rozwinięcie téj gałęzi przemysłu rolniczego jest na teraz najpewniejszym a może i jedynym środkiem do powiększenia dochodu z ziemi. Postępujmy więc w ślady rolników saskich z natężeniem odpowiedniém trudnemu naszemu ekonomicznemu położeniu. Niech będzie dla nas nauczającą przestrogą smutny los rolnika Prus wschodnich i zachodnich, gdzie wartość ziemi w ogólności do zero się zniżyła, trudno tam bowiem dostać nabywcy na dobra ziemskie, któryby za nie coś więcéj nad wartość zabudowania dać chciał; a to dla tego szczególniéj, że rolnictwo tameczne tak jednostronny od dawna wzięło kierunek, że w chodowaniu zboża jedynie dochodu z dóbr szukają, zaniedbując chów bydła a mia-

nowicie owiec; dziełko nowe wyszłe pod tytułem: *Avenarius ueber den Verkauf zahlreicher Gueter in der Prowintz Preussen* 1827. pełne rozsądnych i trafnych uwag, użytecznych dla rolnika każdego kraju, popiera moje powyższe twierdzenie ważnemi arcy i licznemi faktami. A. B.

— Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w południe 17

ANGLJA. — Posiedzenie izby wyższéj dnia 3 kwietnia zajęły mowy arcybiskupa Jorkskiego i biskupa Durhamskiego przeciw emancypacji, xięcia Sussex za emancypacją. Ostatni odwołując się w ciągu swéj mowy do listów Pitta, na dowód że i ten minister był za usamowolnieniem katolików nazwał ogłoszenie ich przez druk przeniewierstwem. Obraziło to lorda Kenyon, obecnego na tém posiedzeniu, za którego staraniem listy te wyszły na widok publiczny co dało mu powód do niecierpliwego zabrania głosu w obronie własnéj, pomimo, że w tym samym czasie lord kanclerz i arcybiskup z Kanterbury głosy zabrać chcieli, zatém przez kilka chwil słuchała izba trzech mówców razem. Głos lorda Kenyon przemógł i xiąże Sussex dowiedziawszy się od niego, że ogłoszenie listów Pitta uskutecznione było za zezwoleniem nieboszczyka króla i żyjącéj jeszcze znakomitéj osoby, odwołał wszystko, co obrażającego przeciw wydawcy listów Pitta powiedział. Lord kanclerz, lord Goderich i margr. Anglesea, mówili na tém posiedzeniu za emancypacją, lord Falmouth przeciw niéj.

FRANCJA. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 3 kwietnia, naradzano się w dalszym ciągu nad projektem do prawa departamentowego. P. Béranger wytknął najprzód główne wady teraźniéjszéj administracji: Rozrzutność w wydatkach, niedbałość w załatwianiu interesów i oddalenie obywateli od spraw, które ich najbliżéj dotyczą; przedewszystkiém uważać należy, czy projekt wprowadzony wady te usuwa. Zaprzeczył temu mówca w obszernym samego projektu rozbiorze i przy końcu rzekł: „Nie wątpię, że przedmiot ten wiele wymaga rozwagi, wiele umiarkowania. Jak w każdéj innéj rzeczy, tak w prawodawstwie, wielkim jest błędem, nie korzystać z przyjaznéj chwili. Omylona ministrów nadzieja, daje do myślenia. Potrzeba dojrzałéj rozwagi, chcąc, aby prawa chętnie były przyjmowane. Czy zachodzi ten przypadek z wprowadzonym projektem? Czy rada stanu zasłużyła rzetelnie na te 700,000 fr. które rocznie pobiéra? A jeśli nie zasłużyła, czy słyszała kiedy większą swojéj organizacji naganę? Są w niéj osoby z zasadami, nieufność obudzającemi, które się ukrywają pod płaszczem bardzo szanownych mężów. Ale jakież są wypadki obrad! Któż przewidzieć może, jak się skończą tegoroczne posiedzenia! Może ministerjum, czując własną słabość, dla tego tylko przełożyło projekt, iż przewidywało, że, jeśli dłużéj będzie się z nim ociągało, w roku przyszłym uledz mu wypadnie żądaniu izby. A kiedy przewidywało takie żądania, dla czegóż nie dochodziło pobudek onego? Dzisiaj musi już wiedzieć o tych pobudkach, kiedy izba naradom o prawie departamentowém nad naradami o rządzie gmin dała pierwszeństwo."

Po P. Beranger zabrał głos wielki pieczętarz. Dziwił się najprzód, że obiedwie strony i wszyscy członkowie przeciwni są wniesionemu projektowi, chociaż od lat 15 powszechnie życzono go we Francji. Następnie rozbiérał sam projekt i dowodził, że wybór radców departamentowych jako jedynie miejscowe interesa na celu mający, a zatém wcale różny od wyboru deputowanych, nie ma w sobie nic politycznego, co wywodził ztąd, że w kraju powinna być dwojaka administracja; jedna, co się tyczé całéj społeczności, a taka administracja należy podług konstytucji do króla i jego urzędników; druga, co się tyczé pewnéj części społeczności, obwodu lub departamentu, a ta należy do obywateli, jako najlepiéj interes swój znających. Zakończył zaś mowę swą w ten sposób: „Rzecz szczególna; z jednéj strony obwiniają nas, że mamy dążność demokratyczną, pochłonieniem całemu krajowi grożącą, z drugiéj strony, że usiłujemy wprowadzić do prawodawstwa naszego zasadę arystokratyczną, będącą po zaobrębem naszych obyczajów. Podwójny ten zarzut należy objaśnić. Mniéjszość i bogactwo, są bez wątpienia dwa pierwiastki arystokratyczne, wszelako już w ciągu narad, można było przekonać się, że ustawa zabezpieczona jest od postępu arystokratyzmu. Parowość zaledwie ustanowiona istnie tylko na mocy swego politycznego przywileju, nie posiada wielkich własności gruntowych, owszem wiele parostw nie jest na żadnym majoracie opartych, tak, iż własność gruntowa rozdziela się coraz bardziéj. W takich okolicznościach czy nie są śmieszne skargi na przywiléj nadany najwięcéj opłacającym podatku, a przypisywany najwięcéj opłacającym podatku polityczny sposób myślenia, jestże dostatecznym powodem do odrzucenia zasady, przez się pożytecznéj? Chcą szczerość naszą podać w podejrzenie. Ale, gdzież było oszukaństwo, gdzie kłamstwo? Proponowaliśmy tylko, iżby wybór członków rady tym obywatelom był powierzony, którzy najwięcéj są w téj mierze interesowani, chcieliśmy nadać reprezentację własności gruntowéj, oświadczyliśmy nakoniec że wybór powierzony będzie małéj tylko liczbie obywateli, ponieważ, jak nam się zdaje w niniejszym przypadku, bardziéj idzie ogółowi o dobry wybór, niż o liczność wyborców. Jeśli któgo z was, wciągu rozbierania tego systemu oczekiwanie zawiodło, niech nie w tém że człowiek dla tego słów używa, aby ukrył swoje zamysły, ale w tém, żeśmy jasno wyrazili nasze zamiary. Utrzymują, że teraźniejsze obrady pokażą nakonice Francji, jak o nas ma myśleć. Nie boimy się, M. P. być sądzeni, ani według słów, ani według czynności naszych. Pragniemy, aby się Francja dowiedziała, że na zaszczytném dostojeństwie, do którego bez naszego ubiegania się, powołało nas zaufanie króla, ani na chwilę nie przestaliśmy wspiérać naszemi usiłowaniami o utrzymanie praw, dobroczynnych zamiarów monarchy; że wierni sumieniu, dalecy od ducha stronniczego, nieprzystępni żadnym zabiegom, szczerze do ustawy przywiązani, królowi wiernie oddani, zawsze z usilnością na to pamiętaliśmy, aby swobody narodowe utrzymać i umocnić, a zarazem przestrzegać sumiennie świętych praw korony; że w ciągu narad tego tylko dowodziliśmy stale, a nie uporczywie, co nam zdawało się słuszne i potrzebne; że nie wahaliśmy się nigdy ustąpić, gdy nas oświecił rozum z prawdą; że jednak mnogość i gwałtowność oppozycji nigdy nas nie zatrwożą. Teraz gdy idzie o prawo, dotyczące wewnętrznego urządzenia krainy, i gdy uznanie fałszywéj zasady, spokojność i porządek łatwo na niebezpieczeństwo mogłoby narazić, byłoby z naszéj strony nie do przebaczenia, gdybyśmy przeniewierzyli się własnemu przekonaniu."

Gdy minister mówić przestał, powstał w izbie taki zgiełk, iż przez pół godziny następnie zapisany mówca nie mógł zabrać głosu.

Nakoniec gdy się uspokoiło, wszedł na mównicę P. La Boessiere; oświadczył, iż jest konieczną rzeczą położyć tamę zasadom rewolucyjnym przez ściśłe zachowanie konstytucji, którą właśnie projekt wniesiony pogwałca, a jedyne ulepszenie teraźniejszych rad departamentowych upatrywał w zaprowadzeniu jawności ich obrad.

Po nim wstąpił na mównicę minister oświecenia i uczynił najprzód uwagę, że obrady uczyniły znaczny postęp: "Zr za mówiono, że projekt wniesiony nadweręża konstytucją, późniéj utrzymywano, że w pewnym względzie jest jéj przeciwny, teraz słyszymy, że z duchem wszystkich instytucji nie jest zgodny.„ Zresztą przytoczył P.

Vatismenil w obronie projektu i ministrów niemal to samo, co poprzednio powiedzieli jego koledzy.

Baron Montbel mówił jeszcze na tém posiedzeniu w duchu prawéj, P. Salverte, w duchu lewéj strony, piérwszy przeciw projektowi, drugi za projektem, ale w tym kształcie jak go poprawiła kommissja.

— Czytamy w gazecie *Constitutionel*: Lord Cochrane opuścił sprawę Greków; pułkownik Fabvier powraca z Morei, przekonawszy się, że nic dla ludu tego zrobić nie może; toż samo czyni pułkownik Heidegger. Tak tedy pozostanie tylko jenerał Church, ale i ten pójdzie zapewne za przykładem piérwszych.

NIDERLANDY. — Studenci w Utrechcie, obchodzili rocznicę założenia tamtejszego uniwersytetu, przez wielką allegoryczną processję. Między innemi ukazał się handel dawniéjszy i tegoczesny, wystawiony w ten sposób, pierwszy przez 7 kupców, jakoto: 3 Holendrów, 1 Niemca, 1 Anglika, 1 Francuza (w staroświeckim stroju) i 1 Turka; drugi składało 6 osób, to jest: 3 Hollendrów, Anglik, Niemiec i Francuz w tegoczesnym stroju. Inny orszak któremu przewodniczył chór muzyki, przedstawiał karykatury z codziennego życia: Uczony z oślą głową, dama z głową kocią, myśliwy z głową psią, kamerdyner z głową małpią i t. p. Inny jeszcze orszak złożony był z samych sprzeczności, np. strojna dama szorowała garnek, elegant tarł drzewo, rycerz robił pończochy, arlekin wartował foliały i t. p. Mnóstwo ludu towarzyszyło temu orszakowi postępującemu z porządku, i spokojność w niczém naruszona nie była. Wieczorem panowie studenci dali sobie sutą wieczerzę.

RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA.

Dalszy ciąg obwieszczenia senatu.

Art. 114. Kommissja kwalifikacyjna zapewniwszy się, iż kandydaci do miejsc prezesa senatu i senatorów posiadają wszelkie kwalifikacje artykułem XIX. konstytucyj do osiągnienia tych miejsc z wyboru reprezentantów przepisane, ułoży listę kandydatów do każdego z osobna urzędu, i poda ją prezydującemu w zgromadzeniu z dołączeniem autentycznych dowodów przez kandydatów na poparcie ich tytułów złożonych; tudzież swoję opinią co do każdego kandydata w szczególności, wyrażając czyli go znajduje dostatecznie ukwalifikowanym lub nie? gdyby którykolwiek z członków kommissyj kwalifikacyjnéj, wniósł jaką wątpliwość względem obieralności kandydata, stósownie do artykułu XIX konstytucyj; zdarzenie to winno będzie bydź oznajmionem senatowi, który w téj mierze ostatecznie zadecyduje. Co także nastąpić będzie powinno w razie, gdyby po podaniu listy prezydującemu w zgromadzeniu reprezentantów, podobna wątpliwość wniesioną została w izbie przez którego bądź z jéj członków.

Art. 112. Gdyby się zdarzyło, iż który z kandydatów stósownie do tego co się w poprzedzającym artykule powiedziało, nie był przez senat za dostatecznie kwalifikowanego uznanym, i przeto był z listy wyreślonym, i mimo tego mniemał mieć kwalifikacje artykułem XIX konstytucyi przepisane, niewzbronne mu będzie przełożyć zgromadzeniu reprezentantów przez prezydującego w niém swoich powodów, popartych autentycznemi dowodami. Prezydujący zawiesiwszy obiory, winien będzie bez najmniejszéj odwłoki o tém odwołaniu się donieść senatowi, który w téj mierze ostatecznie orzecze.

Art. 113. Zarzuty mogące bydź czynionemi, na mocy artykułu 111 i 112, powinny będą bydź wniesionemi przeciw wszystkim kandydatom (jeśli takowe miejsce mieć mają) na jednymże posiedzeniu, po którém żadne dalsze obiorów odraczanie nie będzie więcéj dozwoloném, lecz do nich przystąpić będzie należało, jak tylko odpowiedź senatu nadejdzie.

Art. 151. Posiedzenia codzienne sejmu nie będą mogły bydź zagajane, jeżeli przynajmniéj dwie trzecie części całkowitéj liczby reprezentantów nie znajdą się obecnemi. Gdyby reprezentanci zaniedbywali przychodzić na posiedzenia w takiéj liczbie,iżby przeto narady izby mieć nie mogły dla braku wspomnionego dopiero kompletu; prezydujący w zgromadzeniu wzywać ich będzie przez trzy następne dni do posiedzeń przeznaczone, ażeby nieobecność swoję usprawiedliwili. Gdyby zaś mimo tego przybywać zaniedbywali, bez dania ważnych przyczyn, senat zawiadomiony o tém przez prezydującego w zgromadzeniu, rozpoznawszy usprawiedliwienia, orzecze na reprezentantów lub delegowanych uchybiających zawieszenie ich w prawie głosowania w zgromadzeniu gminném i zasiadaniu w zgromadzeniu reprezentantów przez trzy następne lata; a wstrzymawszy czynności sejmowe najwięcéj na sześć tygodni, zwoła bezzwłocznie zgromadzenia gminne, celem obrania w miejsce przestawających urzędować reprezentantów innych i uzupełnienia tym sposobem ich liczby. Gdyby zaś przypadek ten ściągał się do senatora, lub sędziego pokoju zawisłego od nominacji senatu, senat uzupełni tę liczbę jak bydź może najśpieszniéj. W tym przeciągu czasu sejm pozostanie w zawieszeniu, i zachowawszy w zupełnéj mocy to, co już w niém wedle form konstytucyjnych zajdzie, odbywać będzie, po uskutecznieniu obiorów, dalsze swoje prace aż do uzupełnienia, jeżeli tego potrzeba wymagać będzie, czterech tygodni artykułem X. konstytucji przepisanych. Gdyby wypadek ten zdarzył się przed przystąpieniem do obiorów na urzędy, stan rzeczy dotychczasowy (*status qui*) pozostanie w téj mierze aż do wprowadzenia w urzędowanie nowo obranych.

Nakoniec, że wzmiankowany na początku komitet, ośmielił się przełożyć nayjaśniejszym protektorom, potrzebę położenia granic zbyt obszernemu tłómaczeniu domieszczonego w artykule XIX konstytucji przywileju wyłączeń, służących dawnym urzędnikom byłego xięstwa Warszawskiego zależącym od mianowania królewskiago lub obioru na sejmikach, i zastósowania wyrazów tego przywileju do ducha w jakim takowy dawcy konstytucji naszéj, zdawali się onemu udzielić; a razem zaproponował. *(Dokończenie nastąpi).*

TURCJA. — Donoszą z Białogrodu pod d. 19 marca: Turcy musieli otrzymać znowu niepomyślne doniesienia, bo widać na ich twarzach taki sam smutek, jak po oddaleniu wielkiego wezyra. W Albanji miały zajść krwawe sceny, a w Serbji zabiera się także na rozruchy, z powodu naboru do wojska wszystkich nieżonatych. Słychać, że sułtan wyjechał ze Stambułu do Adrjanopola.

TEATR NARODOWY. Dziś liryczna drama: *Precjoza.*

TEATR FRANCUZKI. Dziś piérwszy raz nowa komedjo-opera: *L'anonyme* ou *encore un folliculaire.* Po której nastąpi komedjo-opera: *Le médecin des dames.* Rozpocznie komedjo-opera: *L'ami intime.*